

EDWARD SIKORA

ur. 1932; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Kołłątaja, synagogi w Puławach, ulica Cichockiego, Żydzi, handel żydowski, sklepy żydowskie

Żydzi przed II wojną światową w Puławach

Tutaj wyżej, gdzie jest Dom Nauczyciela i Polmozbyt, to była żydowska synagoga. [Kiedy] się wojna skończyła, to jeszcze takie ruiny, ściany, to zawalisko było. Natomiast tu wyżej, to były te sklepiki żydowskie. Przeważnie to się mówi: cebula, mięso i tak dalej. Ich styl był taki obchodzenia się z kupującymi, że tam on tak zachęcał przy kupnie, żeby nie wypuścić, żeby od niego coś kupić. Moją tatę Żyd, czy może wielu Żydów uświadamiali, mówili: „Tak się gódź, targuj, wychodź, a jeszcze nie chciej wychodzić, tylko daj dwa – trzy kroki.”, bo tam była przykładowo jakaś suma, ten właściciel się nie chciał zgodzić na tę sumę, bo ja daję mniej, a on chce więcej, to daj dwa, trzy kroki i jeszcze się zatrzymaj, i jeszcze daj mu do namysłu, może się zgodzi na twoją, a jak nie to, mówi: „Znowu daj krok, albo jakiś ruch, dołoż mu tam jakiś grosik, może na tą sumę się zgodzi.”. Cała ta Kołłątaja lub nawet już tu Cichockiego, ta ulica, to te drewniane jatki były żydowskie. Pamiętam, że jak byłem niegrzeczny w domu, to mnie straszili: „Pójdiesz na macę do szewca Majorka.”. Taki szewc tam był właśnie koło mnie.

Data i miejsce nagrania	2002-08-26, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"